

Dr hab. Mirosław Sobecki prof. UwB

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Nosek
Migracja zarobkowa a poczucie jakości życia rodzin transnarodowych. Studium
pedagogiczne
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Józefa Górniewicza

Przedstawioną do recenzji dysertację doktorską mgr Katarzyny Nosek przeczytałem z dużym zainteresowaniem. Bowiem dotyczy ona niezwykle dwu niezwykle ważnych sfer we współczesnej refleksji naukowej w naukach społecznych w Polsce. Są nimi migracja oraz jakość życia. W moim przekonaniu obie powinny stanowić przedmiot intensywniejszych eksploracji z perspektywy pedagogiki. Efektywne uwzględnienie w badaniach dwu istotnych problemów funkcjonowania współczesnego społeczeństwa polskiego analizowanych z pedagogicznego punktu widzenia w dużym stopniu stanowi o oryginalności i znaczeniu rozprawy.

Z jednej strony można powiedzieć, że *nihil novi sub sole*, zarówno migracje towarzyszą ludzkości od prapoczątków gatunku ludzkiego, jak też ludzie nieustannie dążą do poprawiania warunków swojej egzystencji i dążenia do odczuwania coraz silniejszej życiowej satysfakcji. Z drugiej jednak, specyfika czasów, w których żyjemy, nadaje obu kwestiom nowego znaczenia i nieznanej dotąd intensywności. Warto także już na wstępie podkreślić analizowanie przez doktorantkę problemów migracji i jakości życia z perspektywy środowiska rodzinnego, które stanowi osnowę systemowo postrzeganych oddziaływań wychowawczych.

Sytuacja Polski w kontekście migracji w ostatnich dziesięcioleciach uległa ogromnym przeobrażeniom. Migracje Polaków w XIX i XX wieku w znacznym stopniu miały charakter polityczny. W związku z brakiem politycznej suwerenności wielu naszych rodaków zaangażowanych w walkę o niepodległość bądź suwerenność musiało szukać bezpiecznego azylu w innych krajach. Dziś warto o tym wspominać, że Polacy

także byli uchodźcami, czy to po powstaniach narodowych w XIX wieku, czy też w związku z kataklizmem obu wojen światowych w wieku XX. Dodając do tego ogromne rzesze tych, którzy w obcych krajach szukali lepszego bytu można powiedzieć, że jako naród powinniśmy dobrze czuć sytuację migranta. Jednak rzeczywistość ostatnich lat zdaje się temu przeczyć. A rejestrowane zachowania dużej części społeczeństwa stanowią poważne wyzwania dla wychowania i systemu edukacyjnego.

Niewątpliwym plusem przedstawionej do recenzji dysertacji jest wielość i różnorodność uwzględnionych teoretycznych perspektyw analizy zjawiska migracji oraz problematyki jakości życia. Odzwierciedleniem tego jest bogata baza źródłowa zawierająca książki i artykuły naukowe z różnych dyscyplin. Bibliografia zawiera wiele pozycji anglojęzycznych. Autorka często odwołuje się do artykułów w uznanych czasopismach naukowych. Przywoływana literatura zawiera najnowsze osiągnięcia naukowe w obszarach analizowanych przez mgr Katarzynę Nosek. Przywoływane źródła są kontekstowo trafne i dobrze oddają ogólny zamysł Autorki. Zdarzają się jednak odwołania kontrowersyjne, lub wręcz budzące duże wątpliwości. Należy do nich na przykład dosyć dyskusyjny cytat zamieszczony przez mgr Katarzynę Nosek na stronie 16 dysertacji. Powołując się na anglosaskich autorów, Australiczyka Stephena Castelsa oraz Amerykanina Marka Millera, doktorantka pisze: „*Państwo narodowe, zgodnie z XVIII-sto wieczną koncepcją państwa, opiera się przede wszystkim na jedności kulturowej i politycznej, a imigracja i wszelka różnorodność zagrażają tej koncepcji, ponieważ za ich przyczyną powstaje państwo multikulturowe, pozbawione wspólnego rodowodu etnicznego*”. Warto zwrócić uwagę, że do wieku XVIII, a ściślej do Rewolucji Francuskiej państwa w naszej części świata to wieloetniczne monarchie, wśród których znalazły się także wielokulturowe imperia kolonialne. Porewolucyjna Republika Francuska nie tylko nie była jednolita etnicznie, ale fundamentem państwowości czyniła neutralnego etnicznie człowieka-obywatela. Koncepcja jednolitości etnokulturowej państwa narodowego pojawiła się z całą mocą dopiero w wieku XIX na bazie niemieckiego Romantyzmu. Stanowiła ona punkt wyjścia do rozwoju etnocentrycznych koncepcji państwa, silnie skorelowanych z nacjonalizmem. Warto więc podkreślić, że wielokulturowe państwa istniały znacznie wcześniej niż pojawiła się koncepcja państwa, w którym jedność polityczna narodu budowana jest na jedności

etnokulturowej. Przykładem może być choćby wielokulturowa Rzeczpospolita Obojga Narodów. Kwestia ta ma bardzo duże znaczenie dla budowania pedagogicznych kontekstów analizy procesów migracyjnych.

W innym miejscu, na 48 stronie dysertacji Autorka odwołuje się do pojęcia dyfuzji kultur pisząc: „*Kulturowe skutki migracji wiążą się przede wszystkim ze zjawiskiem dyfuzji kultur, czyli przenoszeniem się elementów i cech kulturowych*”. Po pierwsze zamiast słowa przenoszenie powinno być użyte słowo przenikanie. Proces przenikania się kultur bez wątpienia nie jest sterowany, przynajmniej w takim duchu, jaki sugerowałyby zdania Autorki zamieszczone na stronie następnej. Brzmiały one następująco: „*Trudno w przypadku procesów migracyjnych określić, kto jest dawcą treści kulturowych a kto ich odbiorcą. Zarówno jedna, jak i obie strony migracji, a więc ludność przybyła i na stałe osiedlona w danym miejscu mogą **prowadzić** (podkreślenie moje MS) proces dyfuzji kulturowej*”.

Odnoszę wrażenie, że Autorka dysertacji nie różnicuje pojęć rodzina migracyjna i rodzina transnarodowa traktując je jako synonimy i używając zamiennie. Tymczasem wyraźniejsze rozróżnienie tych terminów mogłoby mieć istotne znaczenie dla pogłębienia interpretacyjnego przeprowadzonych badań.

Przyjęty sposób analizy jakości życia odwołuje się do radykalnie humanistycznej perspektywy, w której badane jest subiektywne poczucie satysfakcji z życia. Takie założenie jest zgodne z przyjętą przez doktorantkę perspektywę metodologiczną osadzoną w paradygmacie badań jakościowych. Przedstawiona do recenzji dysertacja składa się z sześciu wyraźnie wyodrębnionych rozdziałów. Jej układ jest przejrzysty i czytelny, a struktura przemyślana i logiczna. Autorka przeprowadziła badania w jedenastu transnarodowych rodzinach w paradygmacie badań jakościowych opartych na wykorzystaniu wywiadu narracyjnego i obserwacji. Już na początku rozdziału metodologicznego (s.159) mgr Katarzyna Nosek deklaruje, że głównym celem Jej pracy jest „*poznanie i opisanie sposobów funkcjonowania rodzin transnarodowych oraz zrozumienie doświadczeń poszczególnych członków rodziny związanych z procesem migracji zarobkowej, a także poznanie poziomu poczucia jakości życia badanych rodzin transnarodowych i ich poszczególnych członków*”. W moim przekonaniu tak sformułowany cel – ograniczony do diagnozy i opisu – ani nie wyczerpuje potencjału

doktorantki, ani nie nawiązuje do specyfiki pedagogiki jako nauki, w której bardzo często diagnozę wiąże się z planowanym działaniem związanym z jej efektami. W tym kontekście może pojawić się u odbiorcy dysertacji odczucie niedosytu.

Jednak analizy przeprowadzone w oparciu o zgromadzony materiał cechuje wnikliwość i dbałość o szczegóły. W związku z tym czytelnik otrzymuje pożądany wgląd w analizowaną rzeczywistość. Autorkę charakteryzuje dyscyplina intelektualna. Jednak można było oczekiwać na intensywniejsze korzystanie przez mgr Katarzynę Nosek z przestudiowanej wcześniej literatury przedmiotu w interpretacji uzyskanych wyników badań. Jednocześnie trzeba podkreślić starania doktorantki, aby w prowadzonych analizach nic nie uronić z narracji samych badanych.

W kontekście dalszego rozwoju naukowego mgr Katarzyny Nosek formułuję kilka spostrzeżeń dotyczących kwestii warsztatowych. W tym właśnie kontekście chciałbym zwrócić uwagę na niepowoływanie się Autorki dysertacji w cytowaniach bezpośrednio na autorów. Na stronie 105 rozprawy doktorantka jako źródło cytowanych treści podaje ogólnie Encyklopedię Pedagogiczną XXI wieku przygotowaną redakcyjnie przez Tadeusza Pilcha. Przypis bibliograficzny w zastosowanej postaci trudno zaakceptować. Nie tylko brak w nim numeru tomu, w którym znajdują się przywołane treści dotyczące socjalizacji, brak także wskazania autorów hasła, do którego odwołuje się mgr Katarzyna Nosek. W tym przypadku są nimi Jerzy Modrzewski oraz Dorota Sipińska.

Co do języka i staranności redakcyjnej praca ogólnie spełnia kryteria poprawności i staranności. Jednak Autorka nie ustrzegła się pomyłek. Na kilka z nich chciałbym zwrócić uwagę w kontekście ewentualnego przygotowania rozprawy do publikacji. I tak na stronie 45 znajdziemy następujące zdanie: „*W związku z powyższym skutki procesu migracji rozpatrywane są pod wieloma skutkami*”. Zapewne dwukrotne użycie słowa skutek nie było przez Autorkę zamierzone. Nieco dalej na stronie 58 spotkamy błędną pisownię „*w skutek*”. Na stronie 241 Doktorantka pisze: „*Sytuacja w rodzinie zdezorientowanej strukturalnie nie zawsze jest tragiczna*”. Jestem przekonany, że użycie słowa *zdezorientowanej* także nie było intencją Autorki. Niekiedy w zdaniu brakuje słowa, przez co nie do końca można zrozumieć komunikat Doktorantki. Taka sytuacja ma miejsce na przykład w zdaniu umieszczonym na stronie 243 dysertacji. Brzmi ono: „*To na różnych życia rodzinnego ludzie mogą doświadczać sytuacji, które*

zmieniać ich życie w przyszłości”. Ciekawa sytuacja wiąże się z błędnym użyciem słowa *adoptować* zamiast *adaptować*. Można by pomyśleć, że pomylenie adaptacji z adopcją jest efektem działania złośliwego chochlika gdyby nie dwukrotne powtórzenie tego samego uchybienia językowego. Po raz pierwszy występuje ono na stronie 258 w zdaniu „rodzina również zaczyna *adoptować się funkcjonowania w nowej rzeczywistości*”, zaś po raz drugi znajdziemy je w prawie identycznie brzmiącym zdaniu na stronie 285 dysertacji.

Na stronie 283 znajdziemy następujący fragment: „*Wśród badanych rodzin znalazły się także takie w których migracja doprowadziła do osłabienia więzi emocjonalnych pomiędzy małżonkami, ograniczenia liczby kontaktów pomiędzy nimi i znacznego pogorszenia ich relacji. Sytuacja ta nie jest jednak przyczyną (podkreślenie moje MS) samego wyjazdu, ale także obniżonego zaangażowania małżonków w utrzymanie swojego związku*”. Zapewne zamiast słowa przyczyna powinno się pojawić słowo skutek lub jego synonim, stanowiące antonim użytego terminu.

Zupełnie niezrozumiałe jest dosłowne powielenie dużego fragmentu pracy w dwu miejscach. Fragment na stronach 257-258 jest niemal identyczny jak fragment na stronach 285-286.

W końcowej części dysertacji na stronie 292 w wyrażeniu *w polskich szkołach* przymiotnik został niewłaściwie napisany z wielkiej litery. Wszystkie te uwagi związane są z koniecznymi korektami przed ewentualnym przygotowaniem dysertacji do druku.

Uwzględniając bogate tło teoretyczne można było oczekiwać od Autorki silniejszego pogłębienia interpretacyjnego zebranego materiału. Tymczasem czytelnik dysertacji może odnieść wrażenie zmęczenia doktorantki materiałem badawczym, co skutkuje powracającymi schematami interpretacyjnymi.

Zamieszczone wcześniej uwagi nie przekreślają całościowo pozytywnej oceny dysertacji, w której Autorka skutecznie dokonuje skojarzenia dwu ważnych przestrzeni refleksji – pedagogicznych konsekwencji migracji zarobkowych rodziców oraz poczucia jakości życia. Efekt końcowy zasługuje na słowa pochwały i pozytywną konkluzję. Praca spełnia wszystkie aktualne wymagania ustawowe związane

z nadawaniem stopnia naukowego doktora. Konkludując, z przekonaniem wnoszę o dopuszczenie rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Nosek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Christoph Oberke

Białystok, 30 listopada 2018 r.